9016

Nazwisko HARDEJ

Imiona WALDEMAR **Pseudonim**

Z domu

Data urodzenia 24.10.1926 **Miejscowość, kraj** GRODNO

Data śmierci 14.10.2003 **Miejscowość, kraj** SLOUGH

Lat życia 76

Adres cmentarza

Źródła: 20.10.03 DP

Archiwum Osobowe Emigracji im. B. Jeżewskiego Biblioteka Polska POSK w Londynie.

Zawód ..... **Tytuły naukowe** .....

Rodzaj wojska ...1 DYW PANC..... **Stopień wojskowy** .....

Odznaczenia .....

.....

.....

D.P. 20.X.2003

Ś. † P.

WALDEMAR HARDEJ

urodzony 24 października 1926 r. w Grodnie,
zmarł 14 października 2003 r. w Slough.

W 1940 r. wywieziony na Sybir, żołnierz 1 Dywizji Panc. Pułku Artylerii Przeciwpancernej, brał udział w walkach we Francji, Belgii, Holandii i Niemczech. Zdemobilizowany w 1947 r., osiadł w Slough i brał czynny udział w pracy społecznej i parafialnej.

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w kościele pw. Miłosierdzia Bożego i MB Królowej Polski w Slough, we wtorek 21 października 2003 r. o godz. 10.30.

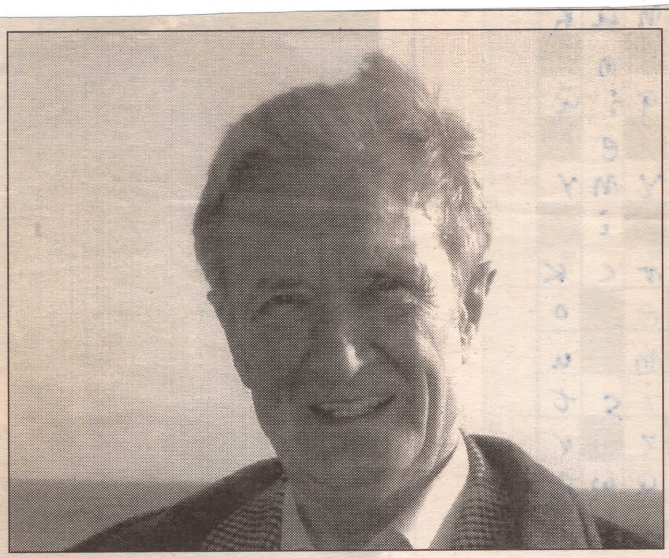
Żegnamy Ciebie Tato
z ogromnym żalem i smutkiem.
Odpoczywaj w Pokoju Wiecznym.

Teresa z mężem Waldkiem
i córkami Gabi i Krysią
Marek z żoną Joasią
i dziećmi Danielem i Emilką

Dla uczczenia pamięci Zmarłego rodzina prosi o dowolne datki na Polską Macierz Szkolną w Slough.

2529

Wspomnienie



Ostatnio odszedł od nas Waldemar Hardej – jeden z niewielu pozostałych pierwszych organizatorów społecznego życia Polaków w Slough.

Urodził się w Grodnie w 1926 roku, a wychował w osadzie wojskowej koło Wołkowyska. W 1940 roku, razem z rodzicami i bratem, został zesłany na Sybir. Gdy w 1942 roku chciał wstąpić do tworzącego się w Związku Sowieckim, wojska polskiego, komisja odrzuciła Go – był za młody. Następnym razem dodał sobie parę lat i został przyjęty.

Już jako polski żołnierz, ze Środkowego Wschodu został skierowany do Szkocji i dostał przydział do 1 Dywizji Pancernej 1 Pułku Artylerii Pancernej. Z pułkiem przeszedł cały szlak bojowy dywizji. Brał udział w walkach we Francji, Belgii, Holandii i Niemczech.

Po wojnie, w 1947 roku, został zdemobilizowany i osiadł w Slough, gdzie zaczął się drugi etap jego życia – życie cywilne, rodzinne i społeczne. Przede wszystkim postanowił się kształcić i otrzymał dyplom ukończenia studiów inżynieryjno-technicznych i kreślarskich. Należał do wielu organizacji społecznych, w tym do Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, Klubu Polskiego i Polskiej Macierzy Szkolnej. Gdy powstała lokalna parafia i zapadła decyzja o budowie kościoła, Waldemar Hardej poświęcił tej inicjatywie cały swój czas i wszystkie siły, za co otrzymał papieski medal „Benameventi". Można śmiało stwierdzić, że był budowniczym naszego kościoła.

Pana Hardeja znałam i spotykałam na różnych zebraniach, ale ściśle zaczęłam z nim współpracować, gdy jako prezes Polskiej Macierzy Szkolnej w Slough zaangażował mnie do pracy w polskiej szkole. Był wielkim patriotą i wspaniałym człowiekiem, na którym można było polegać. Jeżeli się czegoś podejmował, można było mieć pewność, że doprowadzi sprawę do końca. Lubił stawiać czoła wyzwaniom, zawsze twierdził, że nie ma rzeczy niemożliwych do wykonania. Podkreślał, że wystarczy podejść do sprawy w odpowiedni sposób i próbować bez względu na trudności. Był znany z takiej postawy szczególnie w ośrodkach administracji miejskiej (Planning Offices) w Slough, Maidenhead, Windsor i Reading. Był skromnym, sprawiedliwym, rzetelnym i prawym człowiekiem. Nigdy nie chwalił się swoimi osiągnięciami – „zrobił, bo tego się podjął".

W 1951 roku ożenił się z Walentyną Miedziak. Mieli dwoje dzieci i doczekali czworga wnucząt. Razem przeżyli prawie 51 lat. Ona odeszła pierwsza, niecałe dwa lata później zmarł pan Waldemar. Zostawili po sobie pogrążonych w smutku córkę i syna z rodzinami, dalszą rodzinę oraz przyjaciół. ■

Danuta Wojciechowicz

D.P. 9.2.04